

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marian Baliński (spr.)
Sędziowie:	SA Krzysztof Eichstaedt SO del. Sławomir Wlazło
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r.

sprawy

**1. A. K.**

oskarżonej z art. 270 §2 kk; art. 13 §1 kk w zw. z art. 18 kk w zw. z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk;

**2. J. K.**

oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 18 kk w zw. z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego M. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt IV K 166/12

na podstawie art. 437 §1 kpk oraz art. 640 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk i w zw. z art. 616 §1 pkt 2 kpk oraz na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z 27 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.)

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

2) zasądza od oskarżyciela subsydiarnego M. K. (1) na rzecz:

a) oskarżonych A. K. i J. K. kwoty po 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym,

b) Skarbu Państwa – 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

# UZASADNIENIE

A. K. w trybie art. 55 § 1 kpk oskarżona została o to, że wchodząc w posiadanie w 2010 roku weksla własnego in blanco, podpisanego przez M. K. (1), wypełniła go niezgodnie z jego wolą i na jego szkodę, to jest o czyn z art. 270 § 2 kk.

Nadto A. K. i J. K. oskarżeni zostali o to, że wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić M. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, najpierw na kwotę 250050, 33 zł, poprzez wprowadzenie w błąd Sądu Okręgowego w Ł. (...) Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt: (...) co do zasadności zarzutu potrącenia, którego podstawą był w/w weksel, a następnie tenże sam weksel po wycofaniu go z w/w postępowania złożyli jako podstawę pozwu skierowanego do Sądu Okręgowego w Ł., (...) Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt: (...) usiłując wprowadzić w błąd tenże Sąd co do zasadności żądania zapłaty kwoty 400000 zł od M. K. (1), to jest o czyn z art. 13 § 1 w zw. z art. 18 w zw. z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 29 października 2013 sygn. akt IV K 166/12 Sąd Okręgowy w Łodzi uniewinnił oskarżoną A. K. od popełnienia czynu opisanego w punkcie I oraz oskarżonych A. K. i J. K. od popełnienia czynu opisanego w punkcie II. Orzeczenie zawiera również rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego M. K. (1) zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, iż:

a) „w roku 2004 M. K. (1) za wstawiennictwem A. i J. K. pożyczył od K. A. kwotę 400.000 złotych”, że „miała być to «pożyczka dżentelmeńska», jednakże, na wszelki wypadek, tytułem zabezpieczenia roszczeń K. A. zażądał wystawienia przez M. K. (1) weksla niezupełnego (in blanco)”;

b) „M. K. (1) wystawił weksel niezupełny, poręczony przez A. K., J. K. i M. K. (2)” w celu zabezpieczenia roszczeń K. A.;

c) „na początku sierpnia 2010 roku zwrócili pożyczkodawcy kwotę 400000 złotych, w wyniku czego otrzymali od K. A. wystawiony przez M. K. (1) weksel in blanco”

wobec braku na te okoliczności jakichkolwiek dowodów;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 7 i art. 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez dokonanie ustaleń wybiórczych, w wielu miejscach dowolnych, a także nielogicznych, wzajemnie sprzecznych, nie mających oparcia w doświadczeniu życiowym, a w szczególności:

- dokonywaniu ustaleń w oparciu o zasłyszane, a niczym nie potwierdzone okoliczności, np., iż K. A. był zamożną osobą, że w chwili śmierci dysponował na rachunku ok. 500000 zł gotówki;

- dokonywaniu ustaleń faktycznych w oparciu o wyrok Gospodarczego Sądu Okręgowego w Ł. (sygn. akt: (...)), który sprawą wystawionego na 400.000 zł weksla zajmował się z zupełnie oczywistych przyczyn marginesowo, a pominięcie całkowicie ustaleń Cywilnego Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Ł. (sygn. akt: (...)), które to Sądy merytorycznie zajmowały się sprawą w/w weksla i które zupełnie nie dały wiary oskarżonemu (powodom);

- nie rozumienie istoty weksla gwarantowanego, który z istoty swojej rozszerza odpowiedzialność na podmioty lub majątek inny niż ten, z którego lub od których normalnie ma prawo dochodzić wierzyciel swoich roszczeń, a zatem w realiach niniejszej sprawy, gdyby weksel był podstemplowany pieczęcią firmy (...) (tak jak chciałby tego Sąd Okręgowy), nie miałby on żadnego znaczenia gwarancyjnego, a jedynie dublowałby odpowiedzialność spółki, podpisanie zaś przez osoby fizyczne daje wierzycielowi możliwość dochodzenia roszczeń nie tylko od spółki, ale i z majątków osobistych osób podpisanych;

- nielogicznym przyjęciu, iż „fakt, że weksel został wystawiony przez M. K. (1), a pozostali (...) spółki (...) byli jego poręczycielami jasno wskazuje, iż dotyczył on zobowiązania M. K. (1), a nie zaś spółki jawnej”;
- myleniu przez Sąd Okręgowy sytuacji faktycznych od modalnych, np. pokrzywdzony faktycznie nie wie, w jakich okolicznościach oskarżeni weszli w posiadanie weksła, modalnie zaś mógł stwierdzić, iż jako osoby uprawnione do reprezentacji spółki jawnej mogli wejść w posiadanie weksła w każdej sytuacji, która mogłaby się wiązać z fizycznym przejęciem posiadania weksli, bowiem byli oni uprawnieni tak jak pokrzywdzony do odbioru wszelkich dokumentów, w tym i weksła gwarancyjnego, tym bardziej, że byli poręczycielami. Również doświadczenie życiowe wskazuje, iż oskarżeni w posiadanie weksli mogli wejść na różne sposoby, których ze względu na ilość nie sposób tu wymienić;
- braku logicznego uzasadnienia dla dezawuowania zeznań pokrzywdzonego w zakresie zaprzeczenia przez niego faktowi wystawiania weksli bez deklaracji wekslowej tylko na tej podstawie, iż takim wekslem posłużyli się oskarżeni, bowiem doświadczenie życiowe wskazuje, iż przyczyn braku deklaracji wekslowej może być bardzo wiele, w tym nieujawnienie jej przez oskarżonych we własnym interesie;
- dezawuowanie zeznań pokrzywdzonego na podstawie błahostek, tzn. różnym rozumieniu tzw. powierzchni użytkowej domu, w sytuacji, gdy doświadczenie życiowe wskazuje, iż używając pojęcia powierzchnia użytkowa powszechnie niemal ma się na myśli powierzchnię mieszkalną;
- nielogiczne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż rzekome zobowiązanie wobec K. A. miało charakter „dżentelmeński” czy „honorowy” skoro byli oni prawnie zobowiązani do odpowiedzialności i nie zawahali się użyć „niehonorowo” weksła wobec pokrzywdzonego, poza tym Sąd Okręgowy całkowicie pomija zeznanie A. K. przed Sądem Gospodarczym w dniu 13.12.2010 r., iż „wykupiłam weksel myśląc o dokonaniu kompensaty należności z weksła z należnością dochodzoną pozwem i wówczas komornik zwolniłby mi konta”, a zatem wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego motywy działania A. K. były zupełnie „niehonorowe”, żeby nie powiedzieć wyrachowane.
- pominięcie zeznań A. K. z innych postępowań;
- sprzeczne z faktami przyjęcie, iż w środowisku A. K. „jeśli się coś powie, to jest to święte”, bowiem Sąd Okręgowy całkowicie pominął fakt nie spłacenia M. i M. K. (2) w związku z rezygnacją ze spółki (...) mimo istnienia porozumienia na piśmie w tym zakresie, a nawet wyroku sądowego, który jest permanentnie lekceważony i nie realizowany przez oskarżonych. W tym kontekście nie można również podzielić stanowiska Sądu Okręgowego jakoby oskarżeni byli „osobami /.../ odpowiedzialnymi i honorowymi”;
- oparcie ustaleń dotyczących spłaty 400000 zł na rzecz K. A. na umowach kredytowych mimo, iż umowy te niczego nie dowodzą poza faktem ich zawarcia, pominięcie zaś, np. wyciągu z rachunków bankowych o pobraniu odpowiedniej gotówki;
- sprzeczne stwierdzenia Sądu Okręgowego, iż „K. A. z dniem 1 lipca 2010 roku kończył dotychczasową działalność gospodarczą, potrzebował pilnie gotówki na rozpoczęcie nowej, dlatego nalegał na zwrot pożyczki” mimo iż wcześniej stwierdził, iż wystąpienie oskarżonych ze spółki w 2007 r. spowodowało, iż „zaniepokojony losem swojej wiarygodności, zażądał zwrotu pożyczonej przez niego M. K. (1) sumy” oraz stwierdzeniem oskarżonej A. K. przed Sądem Gospodarczym w dniu 13.12.2010 r., iż „wykupiłam weksel myśląc o dokonaniu kompensaty należności z weksła z należnością dochodzoną pozwem i wówczas komornik zwolniłby mi konta”;
- pominięciu przy wycenie nieruchomości pokrzywdzonego, wyceny dokonanej przez bank zawartej w umowie kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) i opiewającej na kwotę 667.500,- zł., a także pominięcie istnienia wkładu własnego u pokrzywdzonego przy zaciąganiu w/w kredytu na kwotę 104.650,- zł.;
- przyjęciu, iż spłata K. A. kwoty 400.000 zł. nastąpiła m.in. z kredytu odnawialnego w rachunku bieżącym zwiększonego po podpisaniu aneksu do kwoty 200.000 zł mimo, iż powszechnie wiadomo, iż kredyt taki nie może być zamieniony na gotówkę oraz sprzecznych odnoszących się do tego faktu zeznań i wyjaśnień samej oskarżonej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonych A. K. i J. K. wniósł o nieuwzględnienie apelacji i uznanie jej za oczywiście bezzasadną i utrzymanie wyroku Sądu I instancji w mocy w całości oraz obciążenie oskarżyciela subsydiarnego kosztami postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego poparł apelację i wnioski w niej zawarty, oskarżyciel subsydiarny zrezygnował z prawa głosu, zaś obrońca oskarżonych poparł wnioski zawarte w odpowiedzi na apelację wnosząc o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Oskarżeni przyłączyli się do wniosku obrońcy. Prokurator podtrzymał stanowisko wyrażone przez oskarżyciela publicznego przed sądem I instancji i wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku (k.354).

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie braku znamion czynu zabronionego przy podjętych przez oskarżoną A. K. i J. K. próbach uzyskania korzystnych rozstrzygnięć sądowych na drodze postępowania cywilnego.

Apelacja skupia się na próbie wykazania, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny, dokonując nieprawidłowej oceny materiału dowodowego przyjmując, iż M. K. (1) był wystawcą weksla stanowiącego zabezpieczenie pożyczki w kwocie 400000 zł jaką otrzymał od K. A..

Zdaniem skarżącego sąd meriti niezasadnie przyjął, że małżonkowie A. i J. K. byli poręczycielami zobowiązanymi solidarnie wraz z oskarżycielem subsydiarnym do zwrotu tej kwoty wobec K. A., zobowiązanie to uregulowali i w konsekwencji otrzymali ów weksel od wierzyciela. W istocie, na co wskazuje uzasadnienie złożonego środka odwoławczego, skarżący dokonuje własnej oceny materiału dowodowego, przy czym eksponuje w niej jedynie te okoliczności, które w jego ocenie można zinterpretować na korzyść oskarżyciela subsydiarnego, a pomija pozostałe, trafnie wskazane przez Sąd I instancji. Taka konstrukcja tego środka wskazuje na jego polemiczny, nie podlegający uwzględnieniu charakter.

Na wstępie wskazać należy, dzieląc pogląd sądu meriti, iż w niniejszej sprawie, zainicjowanej w trybie art. 55 § 1 kpk to na oskarżyciela posiłkowym ciążył obowiązek udowodnienia winy oskarżonych. Powyższemu obowiązkowi M. K. (1) nie sprostał. Przedstawiony przez oskarżyciela materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania A. i J. K. zarzucanych im czynów. Na jego podstawie można było bowiem ustalić dwie sprzeczne ze sobą wersje wydarzeń a to, w myśl zasady *in dubio pro reo* przemawiało przeciwko uznaniu sprawstwa oskarżonych, tak w zakresie bezprawnego wypełnienia weksla na szkodę M. K. (1), jak i próby dokonania oszustwa w postępowaniach cywilnych.

Trudno podzielić wersję jakoby wystawiony weksel nie stanowił zabezpieczenia zobowiązania zaciągniętego osobiście przez oskarżyciela posiłkowego M. K. (1). Przeczy bowiem temu podpis na tym dokumencie, którego wiarygodności oskarżyciel posiłkowy nie podważył. Brak natomiast jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, iż weksel ten był zabezpieczeniem jednego z zobowiązań spółki jawnej (...), zaś podpis M. K. (1) jedynie „wzmocniał znaczenie weksla gwarantowanego”. M. K. (1) w żaden sposób powyższych twierdzeń nie udowodnił i nie przedstawił na to żadnych dowodów. Nie wypełnił także ciężkiej na oskarżyciela powinności wykazania, w jakich okolicznościach A. i J. K. weszli w posiadanie weksla. Wiarygodności oskarżonych nie były w stanie obalić głośne zeznania M. K. (1), który wprost wskazał, iż nie wie jak do tego doszło.

Sąd słusznie oparł swe ustalenia na wyjaśnieniach oskarżonych, którzy przede wszystkim dysponowali wekslem podpisanym przez M. K. (1) i przedstawili przekonującą wersję, w jakich okolicznościach weszli oni w jego posiadanie.

Sąd zasadnie uznał, że M. K. (1) ze względu na konieczność dokończenia budowy domu zaciągnął w 2004 roku pożyczkę w wysokości 400000 zł od ich znajomego K. A., (ustalenia czy była to osoba majątna oraz czy środowisko, z którego wywodzili się oskarżeni skupiało ludzi honorowych ma drugorzędne znaczenie w niniejszej sprawie).

Trafnie wskazał sąd meriti, że wyjaśnienia oskarżonych są w tym zakresie w pełni wiarygodne bowiem korespondują z treścią opinii biegłego sądowego w zakresie wyceny nieruchomości, który wskazał, iż koszt takiej budowy wynosił w 2007 r. 758.075 złotych zaś w 2013 r. 891.248 złotych. Wbrew twierdzeniom skarżącego trafności opinii biegłego sądowego nie jest w stanie podważyć dokument prywatny w postaci wyceny zawartej w umowie kredytowej pokrzywdzonego.

A i J. K. przekonywująco podali, że zabezpieczeniem tej pożyczki był weksel podpisany przez M. K. (1), poręczony dodatkowo przez oskarżonych. Z uwagi na fakt iż M. K. (1) zobowiązania nie uregulował, małżonkowie K. sami dokonali spłaty 400000 zł na rzecz K. A.. Wówczas wierzyciel wręczył im weksel.

W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonych korespondują z zeznaniami A. A. - które potwierdziły, iż K. A. dysponował taką kwotą bowiem kilka miesięcy później tj. w chwili śmierci jego majątek można było oszacować na około 500000 zł w gotówce. Za wiarygodnością oskarżonych przemawia także nieosobowy materiał dowodowy w postaci umów kredytowych zawieranych przez oskarżoną dokumentujących fakt zaciągnięcia kolejnych zobowiązań, w czasie zbliżonym do momentu spłaty długu, z których środki mogły zostać przekazane na częściową spłatę K. A..

Argumenty pełnomocnika, iż sąd w niniejszym postępowaniu nie oparł się na treści wyroków sądów orzekających w postępowaniach cywilnych również nie zasługują na uwzględnienie. Sąd zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej był uprawniony do dokonania w tym zakresie swoich własnych ustaleń. W myśl art. 8 § 1 kpk sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

W postępowaniu przed Sądem Gospodarczym w sprawie sygn. akt (...) kwestia nabycia uprawnienia przez K. do posługiwania się wekslem miała charakter marginalny, sąd bowiem badał tam zobowiązania A i J. K. względem spółki jawnej nie zaś osoby fizycznej - M. K. (1). Natomiast w postępowaniu o sygn. akt (...) Sądu Okręgowego w Ł. oddalono powództwo A. i J. K., gdyż sąd uznał, iż powodowie nie przedstawili w stosownym czasie dowodów, iż dokonali na rzecz K. A. zapłaty 400000 zł. Taki dowód (choćby w postaci pisemnego potwierdzenia przyjęcia zapłaty) stanowiłby podstawę do przyjęcia, że K. jako poręczyciele dokonujący zapłaty sumy z weksla, mieli roszczenie regresowe wobec dłużnika wekslowego. Ze względu na jego brak powództwo oddalono.

Wobec argumentów autora apelacji poczynienia przez sąd w niniejszej sprawie odmiennych ustaleń od tych dokonanych w toku postępowania cywilnego wskazać należy, iż wersja oskarżonych jest wersją prawdopodobną. M. K. (1) je nie obalił. Nie przedstawił innej, bardziej wiarygodnej, dającej podstawy do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonych.

Niewątpliwie abstrakcyjność i samodzielność zobowiązania wekslowego stawia dłużnika wekslowego w trudnej sytuacji, chcąc bowiem uwolnić się od odpowiedzialności musi on podważyć sposób wypełnienia weksla wręczonego jako niepełny jedynie poprzez powołanie się na naruszenie uzgodnionych zasad uzupełnienia jego treści i musi wykazać, że konkretne uzgodnienie w jakiegokolwiek formie nastąpiło. W tym rozumieniu spoczywa na nim ciężar takiego dowodzenia, ale tylko w zakresie postępowania cywilnego. Powyższym wymogom A. i J. K. jako powodowie nie sprościli.

Natomiast w procesie karnym, w którym nie znane jest powyższe pojęcie procesowe, to sąd w oparciu o zasady tego postępowania, zobowiązany jest do przeprowadzenia wszystkich niezbędnych dowodów oraz oceny ich wiarygodności w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2013 roku – sygn. akt II AKa 34/13, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2013/7-8/106).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż Sąd Okręgowy trafnie uznał że materiał dowodowy przedstawiony przez oskarżyciela substydarnego nie daje podstaw do uznania, iż A. K. nie była uprawniona do uzupełnienia weksla ani też, iż małżonkowie K. zamierzali posługując się tym wekslem w postępowaniach cywilnych wyłudzić na jego szkodę kwotę 400000 zł.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.